

I nagroda w IV Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Płynąć pod prąd”  
dla Magdaleny Byrdy  
z Gimnazjum nr 4 im. Józefa Piłsudskiego w Bielsku-Białej  
za wiersz pt. „... a Ona szła wyprostowana wśród tych co na kolanach”  
w kategorii szkół gimnazjalnych – wiersz

---

**... a Ona szła wyprostowana wśród tych co na kolanach**

*pamięci Danusi Siedzikówniej*

Ona strach zamknęła w piekielnym lochu.

Ona pogardzie nie podała ręki.

Ona wrogość i nienawiść wobec bliźnich przepędziła słowami Chrystusa:

*„Miłujcie się tak, jak Ja was umiłowałem”.*

Ona wiernego majora - prawdziwego ducha walki - wrogom nie wydała.

Ona - jedna z niezliczonych ofiar niesprawiedliwości.

Ona - Danuta Siedzikówna.

Inka.

Przez krew rannych polskich żołnierzy i wrogich komunistów

Poznawała ich utracone życie.

Stawała się łzą ich osieroconych dzieci.

Gorzkiemi listami bez odpowiedzi.

Była krótkim wspomnieniem małej dziewczynki w potarganej koszulce,

Która żegnając się z tatusiem wierzyła, że wróci,

Bo przecież tyle razy, ile gwiazd na niebie, powtarzała: „Wrócę”.

Była zapłakaną żoną, w głębi duszy wiedzącą, że męża już nie zobaczy.

Była synem, który widząc odjeżdżającego na wojnę ojca stawał się dorosły,

I stając na baczność mówił: „Pójdę za tobą, ojcze”.

Czuć było zapach skoszonej trawy.

Dotyk kolorowego skrzydła motyla.

Łaskoczące źdźbła suchego zboża muskającego stopy.

I zabrzmiał wyrok.

Jak kogut co trzy razy zapiął, przedzierając się przez poranną rosę:

„Irena Siedzikówna skazana na śmierć za mordowanie rannych

I nakłanianie do egzekucji.”

A potem usłyszano strzał.

Spadły krople śmiertelnego deszczu.

Pozostał tylko ciemny pył wrogich lajkoników.

I czuć było duszący zapach śmierci,

Gdy świat żywych zmieszał się ze światem popiołów.

Niesprawiedliwość zatoczyła śmiertelne koło

Wokół kobiety, która na każde zło

Kładła opatrunek dobra.

Bowiem niesprawiedliwość krąży wokół sprawiedliwych i dobrych.

\*\*\*

*„Wstań i idź, dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę”*

\*\*\*

Ojcze nasz, który jesteś w Niebie,

Obdarz wiecznym życiem w rajskich ogrodach

Kobietę sercem Ci wierną.

Przyjmij łączniczkę, sanitariuszkę – Inkę

Do grona niepokalanych niewiast

Dotkniętych świętą dłonią Bogurodzicy.

Amen.



Danuta Siedzikówna „Inka”

